

Starzenie się polskiego społeczeństwa stawia przed samorządami coraz większe wyzwania, jednak system wsparcia dla osób starszych wciąż nie nadąża za rosnącymi potrzebami. Najwyższa Izba Kontroli wskazuje, że większość skontrolowanych gmin nie prowadzi systemowego rozpoznawania sytuacji seniorów zagrożonych samotnością i wykluczeniem społecznym. W praktyce pomoc trafia najczęściej dopiero wtedy, gdy osoba starsza sama zgłosi potrzebę wsparcia lub zostanie wskazana przez rodzinę, sąsiadów czy inne instytucje.

Coraz więcej seniorów, wciąż za mało działań

Z danych przedstawionych przez NIK wynika, że udział osób starszych w populacji Polski wzrósł z około 17 proc. w 2005 roku do ponad 26 proc. w 2024 roku, a prognozy wskazują, że do 2060 roku seniorzy będą stanowili ponad 38 proc. mieszkańców kraju. Szczególnie widoczne jest to na terenach wiejskich, gdzie młodsze pokolenia migrują do miast, a osoby starsze coraz częściej pozostają same. Mimo tej tendencji wiele gmin nie przygotowuje prognoz dotyczących przyszłych potrzeb opiekuńczych ani nie tworzy systemów identyfikowania osób najbardziej narażonych na izolację społeczną.

Kontrola objęła gminy wiejskie i miejsko-wiejskie oraz najważniejsze formy wsparcia świadczone w miejscu zamieszkania i placówkach dziennego pobytu. Ustalono, że jedynie część samorządów posiada odrębne programy skierowane do seniorów, a większość ogranicza się do ogólnych zapisów w strategiach rozwiązywania problemów społecznych. Brakuje jednak pogłębionej diagnozy potrzeb oraz planowania działań na kolejne lata.

Pomoc trafia głównie do osób, które same o nią poproszą

Najwyższa Izba Kontroli zwraca uwagę, że ośrodki pomocy społecznej koncentrują się przede wszystkim na osobach już korzystających z pomocy. Nie prowadzi się odrębnych baz danych dotyczących samotnych seniorów ani monitoringu osób mieszkających samotnie, które w przyszłości mogą wymagać wsparcia. W efekcie reakcja następuje zazwyczaj dopiero po zgłoszeniu przez rodzinę, sąsiadów, policję, służbę zdrowia lub samych zainteresowanych. Średnio wsparciem w miejscu zamieszkania obejmowano niewiele ponad 5 proc. seniorów zamieszkujących kontrolowane gminy. Najczęściej pomoc trafiała do osób po 80. roku życia.

Kontrola wykazała jednocześnie, że po przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego świadczenia były przyznawane sprawnie, choć część samorządów wskazywała na ograniczone możliwości objęcia pomocą wszystkich potrzebujących.

Dobre rozwiązania istnieją, ale nie wszędzie

W większości kontrolowanych gmin funkcjonowały podstawowe usługi opiekuńcze świadczone w miejscu zamieszkania, a część samorządów korzystała z funduszy europejskich i programów rządowych, takich jak Opieka 75+, Korpus Wsparcia Seniorów czy Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością. Seniorzy mogli również korzystać z Dziennych Domów Senior+, Klubów Senior+, transportu, wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego czy poradnictwa psychologicznego.

NIK zwróciła jednak uwagę na liczne nieprawidłowości. W części gmin stwierdzono nieprecyzyjne dokumentowanie usług opiekuńczych, brak formalnych procedur monitorowania jakości wsparcia oraz opóźnienia w przekazywaniu środków z programów rządowych. Powodowało to przerwy w świadczeniu

usług, utrudniało zatrudnianie specjalistów i ograniczało możliwość długofalowego planowania pomocy. W jednej z placówek przez cały okres kontroli nie zatrudniono fizjoterapeuty z powodu braku środków finansowych.

Nadal są miejsca bez podstawowej opieki

Jednym z najbardziej niepokojących ustaleń kontroli jest fakt, że w ponad 12 proc. gmin wiejskich i miejsko-wiejskich seniorzy nie mieli dostępu nawet do podstawowych usług opiekuńczych świadczonych w miejscu zamieszkania. W 185 gminach nie zapewniano ani usług opiekuńczych, ani specjalistycznych, ani usług sąsiedzkich przewidzianych w ustawie o pomocy społecznej. Jednocześnie kierownicy ośrodków pomocy społecznej wskazywali, że dostępne środki finansowe są niewystarczające wobec stale rosnącej liczby osób starszych wymagających wsparcia.

Najwyższa Izba Kontroli podkreśla, że zdecydowana większość seniorów chce jak najdłużej pozostać we własnym domu, a odpowiednio zorganizowana opieka pozwala zachować samodzielność i ograniczyć konieczność korzystania z całodobowych placówek opiekuńczych. Dlatego wśród najważniejszych rekomendacji znalazły się rozwój lokalnych usług opiekuńczych, skuteczniejsze rozpoznawanie potrzeb osób starszych oraz upowszechnianie dobrych praktyk w zakresie organizacji pomocy. Zdaniem kontrolerów tylko takie działania pozwolą dostosować system wsparcia do szybko starzejącego się społeczeństwa i zapewnić seniorom bezpieczeństwo oraz godne warunki życia.

Źródło: NIK